



**„I duszę twą własną miecz przeniknie” (Luk. 2. 35).**

Nieuchwytny a dziwnie jasny zwiód krwawej męki Syna i Jego męczeńskiej śmierci przeszywa mieczem boleści serce Matki Najśw. Syn Jej — Pan Jezus — żyje do dziś w kościele, i we wszystkich jego członkach, którymi są chrześcijanie. Dlatego Matka Najśw. jest matką wszystkich chrześcian, a cierpienia ich sprawiają także ból jej matczynemu sercu.

Cóż więc mówi nam bolesna twarz Matki Najśw.? Mówi nam, aby nie sprawiać przykrości i bólu członkom kościoła Chrystusowego lecz okazywać im miłość, pomagając im wedle sił. Przez to sprawimy radość wspólnej naszej Matce. Przez uczynki miłosierne względem bliźnich osładzamy Matce Najśw. Jej cierpienia i zyskujemy Jej miłość.

Czy pamiętasz o tem, drogi czytelniku?